



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(169)

9. posiedzenie
Komisji Spraw Emigracji
i Łączności z Polakami za Granicą
w dniu 27 marca 2008 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie wniosków o zlecenie zadań państwowych w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą.
2. Sprawy różne.

(Początek posiedzenia o godzinie 9 minut 05)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Andrzej Person)

Przewodniczący Andrzej Person:

Witam państwa serdecznie. Witam panie i panów senatorów, witam pana dyrektora Tycińskiego z Ministerstwa Spraw Zagranicznych i naszych współpracowników z Biura Polonijnego z panem dyrektorem Kozłowskim na czele.

Szanowni Państwo! Wczoraj na cmentarzu w Jarosławiu pożegnaliśmy naszego kolegę, senatora Andrzeja Mazurkiewicza. Był on senatorem i posłem przez wiele kadencji, wiele lat członkiem naszej Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą, również w poprzedniej kadencji. Brał bardzo twórczy udział w obradach naszej komisji. Wiele wniośił do jej działalności.

Bardzo proszę o uczczenie jego pamięci minutą ciszy.

(Wszyscy wstają) (Chwila ciszy)

(Zebrani: Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie, a światłość wiekuista niechaj mu świeci.)

Dziękuję.

Szanowni Państwo, w porządku obrad mamy dzisiaj tylko dwa punkty, a właściwie jeden ważny – rozpatrzenie wniosków o zlecenie zadań państwowych w zakresie opieki nad Polonią, oraz sprawy różne.

Bardzo proszę, pan dyrektor Artur Kozłowski z Biura Polonijnego.

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Chciałbym poinformować, że w dniu 13 marca odbyło się posiedzenie Zespołu Finansów Polonijnych. Przedmiotem posiedzenia było rozpatrzenie dwudziestu dwóch wniosków o realizację zadań o charakterze programowym w zakresie opieki Senatu nad Polonią i Polakami za granicą. Zespół Finansów Polonijnych zaopiniował te wnioski. Za chwilę przedstawię stanowisko szefa Kancelarii Senatu wobec dwudziestu dziewięciu wniosków o realizację zadań.

Na początek tradycyjnie informuję państwa senatorów o sytuacji finansowej. Przypomnę tylko, że w budżecie Senatu jest 75 milionów zł na opiekę nad Polonią i Polakami za granicą – 63 miliony zł na zadania programowe i 12 milionów zł na zadania o charakterze inwestycyjnym. Po ostatnim posiedzeniu Prezydium Senatu sytuacja finansowa przedstawia się następująco. Otóż stan na dzisiaj jest taki, że na zadania programowe pozostała kwota 11 milionów 946 tysięcy 274 zł, czyli niespełna 12 milionów zł, a na za-

dania i zakupy inwestycyjne kwota 4 milionów 944 tysięcy 451 zł. Teraz, jeśli państwo pozwolą, przejdę do informacji na temat poszczególnych wniosków.

Pierwszym wnioskiem jest wniosek Stowarzyszenia Sympatyków Szkoły Języka i Kultury Polskiej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, dotyczący prowadzenia podyplomowego studium kwalifikacyjnego nauczania kultury polskiej i języka polskiego jako obcego dla słuchaczy z Ukrainy. Jest to zadanie kontynuowane. W poprzednich latach stowarzyszenie otrzymywało pomoc na jego realizację ze strony Senatu. Wnioskowana kwota dotacji to 40 tysięcy 900 zł. Zespół Finansów Polonijnych proponuje jej zmniejszenie o 3 tysiące 100 zł do kwoty 37 tysięcy 800 zł.

Drugi wniosek to wniosek Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej, Oddział w Mrągowie. Również, chciałoby się powiedzieć, impreza tradycyjna – XIV Festiwal Kultury Kresowej Mrągowo 2008 r. Senat tradycyjnie wspomaga tę imprezę. Wnioskowana kwota to 180 tysięcy zł, w szczególności na zakwaterowanie i wyżywienie uczestników ze Wschodu. Kancelaria pozytywnie opiniuje przyznanie takiej kwoty w całości.

Trzeci wniosek to wniosek Stowarzyszenia „Akademia Wilanowska” w Warszawie. Wniosek dotyczy wydania kołęd polskich w językach obcych – angielskim, hiszpańskim i niemieckim. Wnioskowana kwota to 260 tysięcy 620 zł. Kancelaria Senatu proponuje nie uwzględniać tego zadania i opiniuje negatywnie tę pozycję w całości.

Czwarty wniosek to wniosek Stowarzyszenia Absolwentów i Przyjaciół Szkoły Sportowej w Tarnowie. Chodzi o X Międzynarodowy Konkurs Recytatorski. Wnioskowana kwota – 10 tysięcy zł. Zespół Finansów Polonijnych, a co za tym szef kancelarii, proponuje uwzględnić dotację w wysokości 9 tysięcy zł, a więc zmniejszyć ją o 1 tysiąc zł.

Następny wniosek to wniosek Fundacji „Polonia Restituta” w Warszawie – zredagowanie i wydanie drukiem czterech numerów kwartalnika „Nasza Rota”. Wnioskowana dotacja to ćwierć miliona złotych – 255 tysięcy zł. Zespół Finansów Polonijnych, a zatem Kancelaria Senatu, proponuje zmniejszenie tej dotacji do kwoty 151 tysięcy zł, a więc zmniejszenie jej o 104 tysiące zł.

Szósty wniosek to wniosek warszawskiego oddziału Katolickiego Stowarzyszenia Wychowawców w Warszawie. Jest to wniosek pod nazwą „Europa – wspólne dziedzictwo”. Edukacja, kształcenie kulturowe i wyżywienie młodzieży polskiej pochodzącej ze Wschodu oraz szkolenie nauczycieli polskiego pochodzenia. To również jest inicjatywa wspierana przez Senat już od wielu lat. Generalnie jest to jedyne, o ile dobrze pamiętam, tego rodzaju przedsięwzięcie, polegające na tym, że dzieci ze Wschodu mieszkają w internacie przez cały rok szkolny w Wilanowie i pobierają nauki odpowiednio w szkole podstawowej i gimnazjum. To oczywiście łączy się z dodatkowymi elementami kształcenia kulturowego i zwiedzania naszego kraju. Wnioskowana kwota to 425 tysięcy 630 zł. Kancelaria proponuje zmniejszenie dotacji o 43 tysiące zł do kwoty 382 tysięcy 630 zł.

Siódmy wniosek to wniosek Stowarzyszenia na rzecz Jakości w Oświacie w Ostródzie. Stowarzyszenie złożyło tych wniosków kilka, dokładnie pięć. Pierwszy wniosek, dotyczący letniej szkoły liderów, ze względu na niedostateczną informację, jaką uzyskaliśmy na jego podstawie, oraz brak informacji przedłożonej przez przedstawiciela podczas posiedzenia, zespół, a co za tym kancelaria, proponuje odłożyć.

Kolejny wniosek owego stowarzyszenia – na kwotę 73 tysięcy 860 zł – dotyczy wspierania języka i kultury polskiej w obwodzie kaliningradzkim. Kancelaria proponuje zmniejszenie kwoty o 53 tysiące 826 zł do kwoty 20 tysięcy 34 zł.

Następny wniosek tego stowarzyszenia – dziewiąta pozycja na ogólnej liście – dotyczący zadania pod nazwą „Tu warto się zatrzymać”, kancelaria proponuje zaopiniować negatywnie. Podobnie w przypadku wniosków dotyczących zadania pod nazwą „Taniec bez granic” oraz wniosku dotyczącego działalności, współpracy, integracji członków Studenckiej Międzyuczelnialnej Organizacji Kresowiaków w Olsztynie. Tych dwóch wniosków zespół, a co za tym idzie i kancelaria, proponuje nie uwzględniać.

Dwunasty na liście wniosek to wniosek Fundacji „Oświata Polska za Granicą”, opiewający na 630 tysięcy zł z przeznaczeniem na pomoc stypendialną dla studentów polskiego pochodzenia na Litwie. Kancelaria proponuje tego wniosku nie uwzględniać.

Kolejny wniosek Fundacji „Oświata Polska za Granicą” to dofinansowanie spektakli wyjazdowych w sezonie 2008 „Salonu Muzyki i Poezji” Polsko-Kanadyjskiego Towarzystwa Muzycznego z Toronto na kwotę 69 tysięcy zł. Zespół i kancelaria proponują obniżenie tej kwoty o 50 tysięcy 318 zł do kwoty 18 tysięcy 682 zł.

Kolejny wniosek Fundacji „Oświata Polska za Granicą” to zakup sprzętu elektronicznego i wyposażenia dla sal lekcyjnych w szkołach sobotnich na Ukrainie na kwotę 14 tysięcy 900 zł. Kancelaria proponuje zmniejszenie tej dotacji o 5 tysięcy 519 zł do kwoty 9 tysięcy 381 zł.

Fundacja „Oświata Polska za Granicą” złożyła jeszcze trzy wnioski. Pierwszy dotyczy wydawania społeczno-kulturalnego czasopisma młodzieżowego „Pod Wiatr”. Wnioskowana kwota – 22 tysiące zł. Rzeczywiście, Senat współfinansuje to szczególne czasopismo, bo redagowane przez młodzież, od wielu lat. Kancelaria proponuje uwzględnienie tego wniosku w całości.

Kolejny wniosek Fundacji „Oświata Polska za Granicą” dotyczy dofinansowania działalności i wyposażenia szkół polskich i organizacji polonijnych w Trypolisie i Benghazi w Libii. Rzeczywiście Fundacja „Oświata Polska za Granicą” wspomaga te dwie szkoły, do których uczęszczają dzieci z rodzin mieszanych. Dlatego też kancelaria proponuje uwzględnienie dotacji w wysokości 26 tysięcy 500 zł, czyli w całości.

Fundacja „Oświata Polska za Granicą” wnosi również o zakup strojów ludowych dla zespołów młodzieżowych „Czarodziejski kwiat” z Winnicy, „Aksamitki” z Baru na Ukrainie i „Polanie” z Sankt Petersburga w Rosji na kwotę 45 tysięcy 882 zł. Kancelaria proponuje uwzględnienie tego wniosku w całości.

Teraz będzie kilka wniosków Towarzystwa Przyjaciół Archiwum Emigracji w Toruniu. Wnioski te dotyczą działań o charakterze wydawniczym. I tak: przygotowanie do publikacji i wydanie książki „Walka, więzienie, zesłanie” autorstwa Józefa Bujnowskiego w serii „Archiwum Emigracji”, przygotowanie do publikacji i wydanie numeru monograficznego półrocznika „Archiwum Emigracji. Studia, szkice, dokumenty” pod tytułem „Polacy, Żydzi, Izraelczycy. Problem tożsamości w literaturze polskiej w Izraelu”. Jest to dysertacja doktorska Karoliny Famulskiej. Również przygotowanie do publikacji i wydanie numeru półrocznika „Archiwum Emigracji. Studia, szkice, dokumenty”, numer poświęcony Markowi Żuławskiemu, oraz Ewa Bobrowska-Jakubowska „Słownik artystów polskich we Francji w latach 1890–1918”, przygotowanie i publikacja książki. Dalej Marek Żuławski – wystawa w stulecie urodzin, oraz przygotowanie i druk monograficznego albumu Mariana Kościłowskiego, który ukazałby się jako drugi tom serii „Artyści polskiego Londynu”. Następnie przygotowanie do druku katalogu malarstwa i rysunku oraz monografii twórczości Meli Muter, przygotowanie do druku i wydanie książki „Słyszę jak śpiewa Ameryka” autorstwa Danuty Mostowin.

Wszystkie te pozycje, a więc siedem pozycji, kancelaria opiniuje negatywnie i proponuje ich nie uwzględniać. Towarzystwo Przyjaciół Archiwum Emigracji w Toruniu przygotowało również pozycję „Polacy w Australii i Oceanii w latach 1790–1940” na kwotę 27 tysięcy zł. Kancelaria proponuje uwzględnienie tego wniosku w całości.

I ostatnie trzy wnioski. Pierwszy, Dzieło Pomocy „Ad Gentes” w Warszawie prosi i wnosi do Wysokiego Senatu o zakup samochodu terenowego dla placówki misyjnej obsługującej Polonię w Argentynie, jest to wniosek na kwotę 72 tysięcy zł. Kancelaria proponuje poprzeć ten wniosek, uwzględnić i zaopiniować go pozytywnie. Przy tym zaznaczam, że jest to finansowanie ze środków o charakterze inwestycyjnym.

Kolejny wniosek – Dzieła Pomocy „Ad Gentes” – dotyczy realizacji filmu dokumentalnego o życiu Polonii w Argentynie i Brazylii na kwotę 45 tysięcy zł, Kancelaria proponuje zaopiniować wniosek negatywnie.

Ostatni wniosek to wniosek Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Dotyczy dofinansowania uroczystości, które odbędą się w Republice Południowej Afryki z okazji jubileuszu sześćdziesięciolecia organizacji – zakup strojów ludowych dla Zespołu Tańca „Biały Orzeł” oraz wykonanie sztandaru dla Związku Sybiraków w Afryce Południowej na kwotę 70 tysięcy zł. Kancelaria proponuje zaopiniować ten wniosek pozytywnie do kwoty 7 tysięcy 90 zł.

To tyle, Panie Przewodniczący. Jeśli będą jakieś pytania, to oczywiście bardzo proszę.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo, Panie Dyrektorze.
Bardzo proszę, otwieram dyskusję.
Pan senator Dajczak.

Senator Władysław Dajczak:

Panie Przewodniczący!

Mam uwagę ogólną. Może na przyszłość prosiłbym pana dyrektora, aby przy omawianiu i podawaniu informacji, że kancelaria nie uwzględniła wniosku, przedstawić przynajmniej parę zdań argumentacji, aby można było ją poznać i albo zaakceptować, albo się odnieść do niej negatywnie. Inaczej będziemy pytali przy każdym wniosku: dlaczego? Tak więc przy okazji omawiania wniosku, Panie Przewodniczący, bardzo bym prosił o kilka zdań argumentacji, dlaczego wniosek nie został uwzględniony. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.

Wpisując się w ten ton wypowiedzi, chcę zapytać o wnioski dotyczące Towarzystwa Przyjaciół Archiwum Emigracji z Torunia. Jeśli można, kilka zdań obszerniejszych. Znam bowiem sprawę dosyć blisko. Prace przy powstaniu instytutu emigracji w Toruniu są zaawansowane. Część z państwa senatorów doskonale się orientuje, że Uniwersytet Mikołaja Kopernika jest spadkobiercą wielkich tradycji Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, a wraz z nim ogromnego archiwum. Myślę, że nie pomylę się, jeśli powiem,

że największego w Polsce archiwum emigracji. Nie dotyczy to bowiem tylko tych zbiorów wileńskich, które są w posiadaniu uniwersytetu, ale także współczesnych, przede wszystkim brukselskich z okresu „Solidarności” i wielu, wielu innych.

Jak powiedziałem, są zaawansowane rozmowy, zresztą również z marszałkiem Senatu, dotyczące objęcia patronatem instytutu, a także z Ministerstwem Nauki i Szkolnictwa Wyższego, żeby już taka zorganizowana forma powstała, żeby ten instytut mógł funkcjonować. Istnieje też silna potrzeba działalności wydawniczej. Stąd pewnie tyle tych wniosków. Być może za dużo, ale głęboko doceniam potrzebę takiej działalności. Znając to archiwum, muszę powiedzieć, że jest rzeczywiście zupełnie niezwykle, unikatowe w skali kraju. Dziękuję bardzo.

Pan profesor Bender, proszę bardzo.

Senator Ryszard Bender:

Panie Przewodniczący!

Zgadzam się, że archiwum należałoby otoczyć opieką, ale to archiwum powinno zbierać archiwalia, a nie wykonywać rzeczy, których normalnie dokonuje się później. Działalność wydawniczą rozwija się na podstawie archiwaliów. Tu nie ma nic o gromadzeniu materiałów, kupowaniu jakichś unikatowych materiałów od rodzin czy od instytucji, które je mają, tylko właśnie same wydawnictwa, i to jakieś takie handlowe, które będą miały powodzenie – na przykład Marian Kościałowski, o którym wie wiele osób – czy wydawanie jakichś albumów.

Uważam, że wydawanie materiałów, które będą właśnie istotne, to powinno być wtórne działanie. Tak samo z reedycjami. Ja znałem pana Lecha Paszkowskiego. Książka o Polakach w Australii i Oceanii przybliżyła ich historię od czasów zamierchłych do 1940 r. Ale zamiast robić wydanie drugie, co jest przecież bardzo proste, bo to się tylko przedrukowuje, można byłoby z kimś porozmawiać, z właścicielami praw autorskich i poszerzyć je o okres późniejszy, a nie tylko do 1940 r.

Sprawa dalsza, nie możemy z panem senatorem Ryszką znaleźć tu sprawy samochodu dla nowej placówki misyjnej. Jaka to placówka? Czyja placówka? Jakiego zgromadzenia? Są zgromadzenia ubogie, są zgromadzenia mniej ubogie. To trzeba wiedzieć. A poza tym czy w naszej działalności... Tam można kupować samochody z lepszym wyczuciem i niekoniecznie za znaczące pieniądze, bo to chodzi o 72 tysiące zł, znając różne możliwości kupowania. Tak że chciałbym o to właśnie zapytać.

Także o bardzo ogólne stwierdzenie Stowarzyszenia „Wspólnoty Polskiej” – pomoc Polonii i Polakom za granicą w 2008 r. Niby przyznajemy tylko 7 tysięcy zł, ale trzeba by wiedzieć, do czego to jest potrzebne, czy do wykończenia gdzieś okna w jakimś domu, czy dla jakiegoś... A nie, to dotyczy programu. Gdyby więc było można to wyjaśnić.

Ostatnia sprawa. Dajmy spokój z tym Kaliningradem. Język polski... Nawet w pieśniach Moniuszki mamy: „poszedł do Królewca młodzieniec z wiciną”. Używajmy nazwy Królewiec, a nie Kaliningrad. Skończyłem.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.

Widzę, że są jeszcze następne zgłoszenia do zabrania głosu. Może najpierw odpowie na pytania pan dyrektor. Ale zanim oddam głos panu dyrektorowi, jedno tylko

zdanie, Panie Profesorze. Oczywiście, zawsze z wielką uwagą słucham pana opinii na tematy archiwalne i historyczne. Moim obowiązkiem jednak było podzielić się wiedzą, którą na temat tego archiwum posiadam i myślę, że jest to bardzo cenne przedsięwzięcie. Jeśli chodzi o samochód, to we wnioskach wszystkie te informacje były chyba zawarte. Tak mi się wydaje. Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, Panie Dyrektorze.

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski:

Panie Przewodniczący, oczywiście, mogę mówić po kolei o wnioskach, które są zaopiniowane negatywnie.

(Głos z sali: Nie, to była tylko uwaga na przyszłość...)

Na przyszłość, tak?

Senator Ryszard Bender:

Archiwa... A to są wydawnictwa. Tu zaś zaczyna się od końca. Najpierw niech zgromadzą archiwa. Niech dowiedzą się, że muszą zapłacić za tyle archiwów, czy za kopie, czy inne rzeczy i na ich podstawie będą wydawnictwa.

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski:

To ja może w takim razie odpowiem najpierw na zadane pytania. Jeśli ewentualnie pojawią się następne, to będę na nie odpowiadał.

Oczywiście przyjmuję ogólną uwagę pana senatora. Przepraszam i jestem gotów referować wydane opinie. Jeśli zaś chodzi o pytanie dotyczące Towarzystwa Przyjaciół Archiwum Emigracji w Toruniu, to, rzeczywiście, te zadania dotyczą głównie wydawnictw. Na początku może ogólna informacja. Stowarzyszenie jest organizacją wspierającą Archiwum Emigracji przy Bibliotece Uniwersyteckiej w Toruniu. Wydawnictwa, które ono proponuje, są to wydawnictwa dosyć niszowe w nakładzie około 300–500 egzemplarzy, głównie na potrzeby Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu, ale nie tylko, również innych bibliotek.

Jak wynikało z informacji, które przekazali nam przedstawiciele stowarzyszenia, jest to działalność o charakterze dokumentacyjnym skierowana przede wszystkim do kraju. Na te cele, jak wynikało z deklaracji przedstawicieli Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, można pozyskać środki z tych resortów, w szczególności z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Odniosę się teraz do konkretnych wniosków. Pierwszy wniosek – przygotowanie do publikacji i wydanie numeru monograficznego dysertacji doktorskiej „Polacy, Żydzi, Izraelczycy. Problem tożsamości w literaturze polskiej w Izraelu” – zespół zaopiniował negatywnie z tego względu, że brakło aspektu polonijnego tego zadania.

Pozostałe pozycje, tak jak powiedziałem, są dosyć kosztowne i dotyczą bardzo ograniczonych pod względem nakładu, niszowych wydawnictw, które w zasadzie mają trafiać przede wszystkim do badaczy i bibliotek w Polsce. Stąd też kancelaria zaopiniowała je negatywnie ze względu na to, że nie pokrywa się to z priorytetami, jakie przyjął Senat w finansowaniu opieki nad Polonią i Polakami za granicą.

Oczywiście, nie kwestionujemy w żaden sposób merytorycznej wartości tych dzieł. Wydaje się jednak, że źródłem powinny być przede wszystkim środki z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Przedstawiciel tego ministerstwa zadeklarował gotowość współpracy w tym zakresie.

Pozycja australijska została zaopiniowana pozytywnie ze względu na ponad sto pięćdziesiąt lat osadnictwa w Australii. Chodziło o to, żeby ta pozycja trafiła przede wszystkim do środowisk polskich w Australii.

(*Senator Ryszard Bender*: Panie Dyrektorze, ale to jest reedycja, w której historia kończy się na 1940 r. Gdyby ktoś dopisał ją do czasów obecnej emigracji, byłoby to ciekawsze.)

No tak, ale na to, żeby ktoś to dopisał, nie mamy wpływu.

Tak że tak wygląda uzasadnienie, jeśli chodzi o wydawnictwa albumowe bądź monografie, poszczególne dzieła.

Odpowiadając panu senatorowi Benderowi na pytanie o parafie, powiem, że na stronie 290 jest informacja. Jednostką organizacyjną jest parafia w Puerto Libertad zajmująca się duszpasterstwem wśród Polaków w miejscowości Wanda w prowincji Misiones. Jeśli chodzi o zgromadzenie, to o ile dobrze się orientuję, są to franciszkanie konwentualni. O samochód występuje Fundacja „Ad Gentes”. Przypominam, że jest to fundacja, która jest powołana do istnienia jako centralna jednostka kościoła katolickiego w Polsce w celu udzielania pomocy polskim misjonarzom w realizacji ich zadań.

Oczywiście, dotyczy to środowisk polskich w Argentynie. Chodziło o zakup samochodu terenowego tam na miejscu, ponieważ odległości w prowincji Misiones są bardzo znaczne, idące w tysiące kilometrów. Misjonarze polscy, franciszkanie, którzy obsługują tam środowiska polskie, muszą pokonywać bardzo duże odległości, ponieważ skupiska są rozrzucone, rodziny mieszkają w dużej odległości od siebie. Chodziło o to, żeby pomóc im po prostu w pracy. Dziękuję.

Senator Ryszard Bender:

Jeśli można dodać...

Zgadza się. Bracia mniejsi franciszkanie to nie jest główny zakon i oni nie są w sytuacji lukratywnej. Jest jednak problem samochodu. Czy oni nie kupiliby go taniej, za trzydzieści kilka tysięcy złotych?

Przewodniczący Andrzej Person:

Głos zabiorą w kolejności: pan senator Sadowski, pan senator Korfanty.
Bardzo proszę.

Senator Sławomir Sadowski:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Panie Dyrektorze!

Zwróciłem uwagę w wykazie wniosków składanych przez różnego rodzaju towarzystwa, stowarzyszenia i fundacje na jeden specyficzny fakt. Mianowicie wszystkie stowarzyszenia pochodzące z większych miast – Katowice, Warszawa – uzyskały dotacje. Mogę przytaczać, ale nie będę. Proszę zwrócić uwagę, że na przykład na pięć wniosków z Ostródy jest tylko jeden na 20 tysięcy zł. Dalej, Panie Dyrektorze... Mo-

mencik, momencik... Toruń – zero, Toruń – zero, Toruń – zero, Toruń – zero, Toruń – zero, Toruń – zero, Toruń – zero. Nie będę czytał... Mam pewne wątpliwości, czy opinia Senatu jest wiarygodna, że akurat te wszystkie wnioski, które nie uzyskały dotacji, są pozbawione merytorycznych uzasadnień.

Osobiście znam stowarzyszenie z Ostródy. Ono naprawdę działa prężnie. Organizuje różnego rodzaju spotkania. Ma w swoich szeregach wielu ofiarnych działaczy. Tak to nazwę. W tym roku Stowarzyszenie na rzecz Jakości w Oświacie w Ostródzie akurat w przypadku obwodu kaliningradzkiego – przepraszam, należało powiedzieć: królewieckiego, jak zauważył pan profesor – dostało tylko 20 tysięcy zł. A wnioski z Warszawy są, powiedzmy, pomniejszych. Jest kilka odpowiedzi na zero, bodajże dwie. Tymczasem wszystkie stowarzyszenia, towarzystwa, fundacje z małych miejscowości nie uzyskały żadnych dotacji. Mogę zapytać, czy jest to przypadek, czy też ktoś, kto rozpatrywał wnioski, rzeczywiście orientował się na duże ośrodki miejskie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.

Może jeszcze następne pytanie, a potem odpowie pan dyrektor.

Pan senator Bronisław Korfanty.

Senator Bronisław Korfanty:

Panie Przewodniczący! Panie i Panowie Senatorowie!

Mam do pana dyrektora pytanie dotyczące wniosku dwunastego. Chodzi o pomoc stypendialną dla studentów polskiego pochodzenia na Litwie. Była tam znaczna kwota 630 tysięcy zł. Wiemy wszyscy, że generalnie pomocą stypendialną zajmuje się Stowarzyszenie „Semper Polonia”. Chcę zapytać o to, bo nie przypominam sobie w ubiegłej kadencji, jak to było. Czy Fundacja „Oświata Polska za Granicą” już kiedyś występowała w tej sprawie, czy jest to pierwszy raz? Czy nie jest ewentualnie tak – z tego, co mi wiadomo, tam chyba chodzi o około trzystu studentów – że koszty tej pomocy pokrywa się ewentualnie ze środków Stowarzyszenia „Semper Polonia”? Proszę o doprecyzowanie. Dziękuję.

Przewodniczący Andrzej Person:

Bardzo proszę, pan dyrektor Kozłowski.

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski:

Odpowiadając panu senatorowi Sadowskiemu, pragnę zapewnić pana z całą mocą i podkreślić, że siedziba jednostki wnioskującej naprawdę nie ma żadnego znaczenia i w zasadzie jest tylko elementem adresu do korespondencji. Czy stowarzyszenie, fundacja, wnioskodawca ma swoją siedzibę w Warszawie, czy w jakimkolwiek innym mieście w Polsce, to jest kompletnie, ale to kompletnie bez znaczenia. Ani Zespół Finansów Polonijnych, ani szef kancelarii nie biorą pod uwagę miejsca siedziby jednostki. To jest pierwsza konstatacja.

Druuga sprawa. Chciałbym powiedzieć, odnosząc się do Stowarzyszenia na rzecz Jakości w Oświacie w Ostródzie, że każdy z tych wniosków był oczywiście badany

merytorycznie. I tak jeśli chodzi o letnią szkołę liderów, mimo że przedstawiciel stowarzyszenia był obecny na posiedzeniu Zespołu Finansów Polonijnych, to jednak nie był w stanie udzielić wyczerpujących informacji na ten temat. Dlatego też kancelaria proponuje ten wniosek odłożyć do kolejnego rozpatrzenia.

Jeśli chodzi o wspieranie języka i kultury polskiej w obwodzie kaliningradzkim, zespół zaopiniował pozytywnie kwotę na wypoczynek młodzieży w Polsce z tegoż obwodu kaliningradzkiego, pomijając inne pozycje. Oczywiście mogę szczegółowo omówić tę kwestię.

Jeśli chodzi o wniosek dotyczący akcji „Tu warto się zatrzymać”, pragnę powiedzieć, że w zeszłym roku stowarzyszenie miało problemy z realizacją tego zadania. Nie wykorzystano całej przyznanej dotacji. Zwróciło środki i miało kłopot z rozliczeniem się.

Jeśli chodzi o wniosek stowarzyszenia dotyczący zadania pod tytułem „Taniec bez granic”, to Zespół Finansów Polonijnych proponuje nie zlecać tego zadania, ponieważ w tym roku odbywa się festiwal w Rzeszowie, odbywają się warsztaty taneczne, odbywają się warsztaty choreograficzne. A więc ta część działalności jest bardzo mocno w tym roku realizowana przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” – wokół tańca, wokół festiwalu zespołów folklorystycznych w Rzeszowie i imprez towarzyszących.

Jeśli chodzi o działalność integracyjną Studenckiej Międzyuczelnianej Organizacji Kresowiaków w Olsztynie, to organizacja ta jest finansowana przez Senat za pośrednictwem Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Państwo senatorowie na jednym z ostatnich posiedzeń taką dotację tej organizacji przyznali.

Odpowiadając panu senatorowi Korfantemu, chciałbym zaznaczyć, że w zeszłym roku Fundacja „Oświata Polska za Granicą” również złożyła taki wniosek na kwotę 630 tysięcy zł. Prezydium Senatu, a co za tym idzie również komisja, zaopiniowało wniosek negatywnie ze względu na to, że rzeczywiście pokrywa się on w stu procentach z wnioskiem Fundacji „Semper Polonia”, która otrzymała w tym roku od Senatu na ten cel, przypominam, 4 miliony zł. Ci studenci z Wilna są objęci pomocą w zakresie programu stypendialnego Fundacji „Semper Polonia”. Stąd też analogicznie do ubiegłego roku zespół i kancelaria proponują zaopiniować wniosek negatywnie.

Na marginesie dodam, że Fundacja „Oświata Polska za Granicą” ma dosyć ograniczone instrumentarium. Tam bowiem generalnie działalnością zajmują się dwie osoby i wydaje się, że organizacja sprawnego systemu stypendialnego na tak dużą kwotę byłaby dosyć trudna. Dziękuję.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania, wątpliwości, opinie? Jeśli nie ma, to może najpierw wnioski z naszej dyskusji. Jedna prośba do Biura Polonijnego, Panie Dyrektorze, żeby przy następnym referowaniu wniosków, tak jak sugerował pan senator, przedstawić też powody opinii negatywnych. Do państwa senatorów apel, żeby zapoznawać się z materiałami pozostawionymi w skrytce, z książkami. Tam jest sporo wiedzy. Nie będę się wypowiadał na temat Torunia, bo, jak mówili starożytni Rzymianie, nie powinno się być sędzią we własnej sprawie. Nie będę więc się wypowiadał. Zresztą zgadzam się z wieloma opiniami.

Słucham, Panie Dyrektorze.

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski:

Nie odpowiedziałem jeszcze panu profesorowi na temat wniosku dotyczącego Republiki Południowej Afryki. Przepraszam, zapomniałem.

Otóż wniosek ten jest złożony przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” w związku z obchodami sześćdziesiątej rocznicy powstania organizacji kombatanckich, sybirackich w RPA. Wniosek ten na kwotę 70 tysięcy zł miał obejmować trzy pozycje: zakup strojów dla Zespołu Tańca „Orzeł Biały” na kwotę 10 tysięcy zł, dofinansowanie wykonania sztandaru na kwotę 2 tysiące 90 zł, a 50 tysięcy zł miało być to dofinansowanie jubileuszu – koszty druku książki, zaproszeń, wynajem sal, transport, zakwaterowanie, wyżywienie i materiały promocyjne.

Zespół doszedł do wniosku, by, biorąc pod uwagę zamożność środowiska polskiego w Republice Południowej Afryki, nie przyznawać dotacji na dofinansowanie jubileuszu. Opiniuje więc wniosek negatywnie. Proponuje natomiast przyznać 5 tysięcy zł na zakup strojów dla Zespołu Tańca „Orzeł Biały” oraz 2 tysiące 90 zł na dofinansowanie wykonania sztandaru dla Związku Sybiraków w Afryce. Stąd też kancelaria proponuje zaopiniować ten wniosek pozytywnie, ale zmniejszając kwotę z 70 tysięcy zł do kwoty 7 tysięcy 90 zł. Dziękuję.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.

Nie wiem, czy 5 tysięcy zł na stroje to dużo, czy mało. Senator Skorupa pewnie najlepiej wie, czy 5 tysięcy zł na stroje to jest dużo. Mało?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Mało trochę.

W RPA może tańsze niż w Zakopanem, bo w Zakopanem wszystko jest dużo droższe.

Jeżeli nie ma innych głosów na ten temat, będziemy głosowali nad wnioskiem w sprawie uchwały.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem wniosku na zlecenie zadań o charakterze programowym w wersji przedstawionej przez Kancelarię Senatu, Biuro Polonijne? Proszę podnieść rękę. (22)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Dziękuję bardzo.

Mamy teraz następny punkt – sprawy różne.

Zanim oddam głos panu przewodniczącemu Ludwiczukowi, który zapisał się do głosu wcześniej, chcę poinformować państwa, że następne spotkanie będzie 9 kwietnia. Na tym spotkaniu, mam prośbę i apel do pana dyrektora Tycińskiego, chcielibyśmy dowiedzieć się o sytuacji po dwóch tygodniach działania Karty Polaka. Jak wiemy, pojutrze Karta wchodzi w życie. Jeśli pan dyrektor byłby tak łaskawy i przedstawił nam sytuację w dziesiątym dniu działania Karty, jak to wygląda wszystko razem, byliśmy wdzięczni. Oczywiście będzie też czas na wnioski.

Jednocześnie mam prośbę. Pan senator Gogacz, jak wcześniej ustaliliśmy, kieruje Zespołem do spraw Polaków na Białorusi i również 9 kwietnia chcielibyśmy zorganizować spotkanie. Jest gorąca prośba, żeby zgłaszać się do senatora. Mamy ciągle za mało

osób w zespole, a przecież komisja jest bardzo liczna. Sprawy są niezwykle ważne. Myślę, że przed posiedzeniem komisji zrobimy, Panie Senatorze, posiedzenie zespołu, na który zaprosimy też przedstawiciele służb, żeby nas poinformowali o sytuacji związanej z przekraczaniem granic, z wieloma problemami, które pojawiły się w ostatnich latach, a które nie zawsze mogą być przedmiotem posiedzenia naszej komisji.

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Romana Ludwiczuka.

Senator Roman Ludwiczuk:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Chcę tylko poinformować, że mamy jeszcze jeden zespół – Zespół do spraw Emigracji, związany przede wszystkim ze sprawami ekonomicznymi. Również zachęcam do zgłaszania się do mnie do pracy w tym zespole. Przypominam, że zostałem przez państwa delegowany do przewodniczenia mu. W tym właśnie kontekście chcę poinformować, że 18 marca tego roku pan marszałek powołał Zespół doradców do spraw migracji ekonomicznej obywateli polskich do państw członkowskich Unii Europejskiej. Taka jest pełna nazwa. 18 marca pan marszałek wręczył nominacje. Zespół doradców liczy siedmiu członków. Przewodniczy temu zespołowi pani Helena Miziniak. Przypominam tylko, że pani Helena Miziniak jest honorowym prezydentem Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych, jak również wiceprezesuje czy prezesuje środowiskom polonijnym na wyspach. To jest jedna sprawa.

Druga sprawa, którą chciałbym zgłosić i ponownie zapytać o to pana dyrektora: jak wygląda typowanie przez stowarzyszenia funkcjonujące w naszym kraju wniosków z różnych organizacji z Europy i ze świata... Wychodzi bowiem dzisiaj na to – ten wątek pojawiał się wielokrotnie na pierwszym roboczym spotkaniu zespołu, jak również podczas naszego pobytu z panem przewodniczącym na Wyspach – że wiele organizacji składa do naszych stowarzyszeń bardzo ciekawe programy. Stowarzyszenia jako pierwsze są ich cenzorem. Jeszcze raz pytam, czy jest od strony prawnej możliwość, żeby takie zapotrzebowania czy takie programy wpływały do Biura Polonijnego, które w myśl naszych priorytetów będzie decydować, które warto, a których nie warto realizować. W moim bowiem przekonaniu dzisiaj politykę współpracy Senatu z Polonią kreują stowarzyszenia, zgłaszające w imieniu stowarzyszeń zagranicznych wnioski, o których mówię. Taki więc byłby mój wniosek.

Trzecia sprawa. Jeżeli jest to możliwe, chciałbym uzyskać informację od stowarzyszeń, jakie w tym roku wpłynęły wnioski – przede wszystkim z Wysp – dotyczące realizacji programów, a jakie zostały przez te stowarzyszenia zakwalifikowane. Mamy zdaje się dwa, a największym jest chyba Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, jak się nie mylę. Jeżeli jest to możliwe, to prosiłbym o taką informację. Ile zostało złożonych wniosków, a ile zostało zakwalifikowanych przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” i inne stowarzyszenia, do których zwracają się organizacje pozarządowe poza granicami kraju? Dziękuję.

Przewodniczący Andrzej Person:

Czy dzisiaj jest pan w stanie odpowiedzieć na te pytania?
Bardzo proszę.

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Powiedziałbym tak. W mojej opinii twierdzenie, że politykę Senatu kreują jednostki do nas aplikujące, jest za daleko idące. Rzeczywiście, system, w którym pracujemy i który określa przepisy prawa w obecnym stanie rzeczy, nie pozwala Senatowi na bezpośrednią współpracę ze środowiskami polskimi, polonijnymi za granicą. Bez względu na to, gdzie się znajdują. Głównym elementem tego systemu prawnego jest oczywiście ustawa o finansach publicznych. Senat, gospodarując środkami publicznymi, jest zobowiązany gospodarować nimi w oparciu przede wszystkim o tę ustawę. Nie wiem, czy nie na miejscu – jeśli tak, to przepraszam – będzie stwierdzenie, że Senat nie ma ustawy, która reguluje jego działalność w tym zakresie. Inicjatywa ustawodawcza z zeszłej kadencji nie była, niestety, uwieńczona sukcesem, stąd też podstawowym aktem prawnym, jakim operujemy, jest ustawa o finansach publicznych.

Ustawa ta przewiduje system dotacji do realizacji zadań, w tym też zadań w zakresie opieki Senatu nad Polonią i Polakami za granicą, tylko i wyłącznie za pośrednictwem polskich organizacji pozarządowych. Innej możliwości przepisy polskiego prawa nie przewidują. Oczywiście, polskie organizacje pozarządowe są organizacjami autonomicznymi w stosunku do podmiotów gospodarujących środkami publicznymi, w tym też Senatu. Wnioski składane przez te jednostki są obciążone odpowiedzialnością...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący Andrzej Person:

Przepraszam, jeśli można prosić jeszcze o chwilę cierpliwości. Panie Senatorze, to pana najbardziej dotyczy ta odpowiedź. Pan prowadził tę ustawę w poprzedniej kadencji.

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski:

Wnioski organizacji pozarządowych obciążone są odpowiedzialnością za realizowane przedsięwzięcia. Rzeczywiście, jest tak, że środowiska polskie i polonijne w odpowiedniej formule i w odpowiednim czasie składają do polskich organizacji pozarządowych, z którymi współpracują bądź chcą współpracować, wnioski wedle wymogów i formularzy tychże organizacji pozarządowych z prośbą o realizację różnego rodzaju przedsięwzięć.

Następnie polskie organizacje pozarządowe otrzymują te wnioski, dokonują pewnej weryfikacji poprzez swoje organy statutowe, rady, zarządy. W konsekwencji to, co trafia do Senatu, jest już w pewnym sensie przetworzone i wyselekcjonowane spośród ogromu potrzeb, jakie zgłaszane są z całego świata ze środowisk polonijnych. Oczywiście, pracujemy nad zmianą tej formuły. Chcę państwa senatorów poinformować, że – to, o czym mówił pan senator przewodniczący – pan marszałek Borusewicz na ostatnim posiedzeniu prezydium poprosił Kancelarię Senatu o to, aby wystąpiła do Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” – na razie do Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” – z prośbą o dostarczenie listy wszystkich wniosków, które wpłynęły do tego stowarzyszenia w ubiegłym roku, a miały dotyczyć realizacji zadań w 2008 r.

Jeszcze takiego spisu nie otrzymaliśmy, ale mam nadzieję, że Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” taki spis dostarczy. Co do zadań inwestycyjnych, to już taki spis

mamy. W związku z tym jesteśmy w stanie przedstawić, jakie zadania inwestycyjne nie zostały uwzględnione przez organy statutowe Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Myślę, że kiedy wpłynie ten spis ze stowarzyszenia, wystąpimy również do innych podmiotów o to, aby przedstawiły nam taki zakres materiału.

Pracujemy nad zmianą formuły. Uwzględniając oczywiście okoliczności, jakie narzuca nam ustawa o finansach publicznych, pójdziemy raczej w kierunku systemu konkursowego i zlecenia do realizacji organizacjom pozarządowym pewnych obszarów w oparciu o priorytety. W dzisiejszym bowiem stanie prawnym nie ma możliwości transferu środków publicznych bezpośrednio za granicę do polskich środowisk i tamtejszych organizacji zarejestrowanych za granicą.

Inicjatywa ustawodawcza Senatu zeszłej kadencji przewidywała taki tryb, może wyjątkowy, ale możliwy do realizacji. Oczywiście nie umiem powiedzieć, czy ta inicjatywa będzie dalej prowadzona, bo to jest kwestia państwa senatorów.

(Przewodniczący Andrzej Person: Mogę odpowiedzieć, że będziemy się starać.)

Biuro pracuje nad zmianą formuły i próbą ogarnięcia całości problematyki pomocy środowiskom polskim polonijnym, ale jednak z uwzględnieniem roli polskich organizacji pozarządowych. Mogę dodać i z całą odpowiedzialnością pragnę podkreślić, że z mojego doświadczenia czy z doświadczenia pracy Biura Polonijnego wyraźnie wynika, że rola organizacji pozarządowych w przeważającej części wypadków, jeśli chodzi o weryfikację tych wniosków, jest pozytywna. Oczywiście, zdarzają się sytuacje, kiedy jakieś cenne inicjatywy z różnych przyczyn nie trafiają do Senatu. Pragnę jednak podkreślić z całą mocą, że takich sytuacji jest zdecydowana mniejszość. Organizacje pozarządowe, dokonując weryfikacji, biorą pod uwagę możliwości środowiska, zapotrzebowanie, realne podejście do tematu i umiejscowienie tego w odpowiednim czasie i w latach, ponieważ – jak państwo senatorowie się domyślają – środowiska mają bardzo bogate pomysły i bardzo szeroki wachlarz różnych potrzeb. Nie wszystkie jednak mogą być zrealizowane natychmiast. Dziękuję.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Ludwiczuk ad vocem.

Senator Roman Ludwiczuk:

Może nie ad vocem...

Panie Dyrektorze, miło mi słyszeć to, co pan powiedział. Absolutnie nie namawiam do tego, żeby Senat kierował bezpośrednio środki na realizację zadań, bo ustawa tego zabrania. To, co pan powiedział, jeszcze bardziej mnie przekonuje, że w pewnym sensie wspólnoty, organizacje, za pośrednictwem których organizacje zagraniczne aplikują do nas o środki, podejmują decyzje i to one tak de facto kierują tym, dokąd zostaną skierowane pieniądze, czy na to zadanie, czy na inne. Nie bez kozery powiedziałem, być może z panem marszałkiem o tym samym myślimy, żeby był wykaz tych środków, które wpłynęły do Wspólnoty. Podczas wyjazdu z panem dyrektorem i z panem przewodniczącym otrzymaliśmy wiele informacji, że są składane od dwóch, trzech lat różne wnioski na różne, bardzo dobre programy związane z edukacją i z innymi rzeczami i odzew jest zerowy.

Nie chcę mówić, że w kuluarach mówiło się, że trzeba mieć dobre wejście, żeby załatwić sobie realizację takiego wniosku, albo mocną siłę przekonywania. To już potraktujmy jako plotkę. Uważam, że im szybciej takie rozwiązanie nastąpi... Forma konkursu jest bardzo dobra. Skoro wiemy, że będziemy coś chcieli w Anglii czy w Irlandii zrobić, to możemy ogłosić konkurs dla naszych stowarzyszeń, żeby ten program zrealizowały. I to, że tak powiem, sprawę definitywnie załatwia.

Po drugie, nie zapominajmy, że są pewne koszty. Wydajemy 75 milionów zł. Średnio jest chyba około 10% kosztów obsługi, czyli to też jest prawie 7,5 miliona zł. Te 7,5 miliona zł trafia do organizacji, które, że tak powiem, pośredniczą w załatwianiu tych spraw. Wydaje się, że jest to bardzo duża kwota. Dziękuję.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś sprawy? Nie ma.

Tylko jedno zdanie. Mimo śniegu za oknem jest już wiosna, lody puszczają, zachęcam więc raz jeszcze do odwiedzania naszych rodaków, zwłaszcza na Wschodzie. Ostatni wyjazd senatorów na Białoruś potwierdza, że są tam duże potrzeby, zwłaszcza po wejściu w życie Karty Polaka. Biuro Polonijne, nasza komisja i MSZ służą pomocą. Proszę się zgłaszać. Myślę, że razem z wiosną i z bocianami możemy też ruszyć na Wschód.

Dziękuję bardzo. Życzę owocnego i pełnego wrażeń dnia.

(Koniec posiedzenia o godzinie 9 minut 54)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851